

ferencji jest równoznaczny z opianowaniem świata przez cztery mocarstwa. Powołanie wydajnej federacji wielkich i małych narodów jest trudne. Wszystko będzie zależało od tego, jak zasady uchwalone będą wykonywane i w jakim duchu.-

"Daily Telegraph" przypomina, że ogólne zasady światowej organizacji pokoju zostały ustalone poraz pierwszy na konferencji moskiewskiej w październiku ub.r. Obecna druga konferencja kieruje dalsze szeregami. Przyzależna forma organizacji musi być zbliżona do formy Ligi Narodów chociaż treść będzie inna. Min.Hall słusznie podkreślił, że dwie przyczyny spowodowały, iż Liga Narodów zawioła: brak efektywności i brak poparcia ze strony właściwie poinformowanej opinii publicznej. Pres. Roosevelt zapowiedział, że projekt będzie przedstawiony do publicznej wiadomości i odpierł zarzut Bevaya, iż ujawnione dotąd zasady są w granicach rzeczy szczerzonych form imperializmu. Wszakże narody muszą przyczynić się do powodzenia konferencji. Przedstawiciel Brytanii podkreślił, że formy organizacyjne mogą raczej tanować sprawność organizacji.- Miniem dziennika, do niepowodzenia Ligi Narodów przyczynił się nie tylko brak militarnego poparcia, ale również brak wzajemnego zaufania między członkami Ligi.-

"Daily Herald" podkreśla konieczność uspołecznienia między małymi narodami i wielkimi. Po 1918 r. mała Turcja potrafiła skutecznie oprzeć się wielkiemu mocarstwu. Podobne wypadki mogą się powtórzyć. Najwięcej owoców wydała po poprzedniej wojnie Międzynarodowa Organizacja Pracy, powołana przez Ligę Narodów. Izolacjonizm i wielki kapitał utrudniały jednak skuteczność Ligi Narodów. Okazało się jeszcze raz, że wolność od niedostatku i wolność od agresji są ściśle związane. Liga Narodów zawiodła nie wskutek organizacji, lecz wskutek ludzi, Liga Narodów nie upadła, lecz została podminowana. Obecna zawierucha wywołała nie hitlerowską przebiegłość, lecz nasze nieprzygotowanie.